08/02/2024

Tajemniczy krzyż przy drodze

Przy drodze Danków – Rębielice Szlacheckie na wysokości miejscowości Troniny wśród dębów i czeremchy stoi żeliwny krzyż na kamiennym postumencie z 1881 roku. Jego ramiona skierowane są na kościół w Dankowie, który oddalony jest około 3 kilometry. Mało znana historia tego nieco dziś ukrytego przed wzrokiem ludzkim krzyża zasługuje na uwagę. Także dlatego, że pozwala ona zrozumieć realia, w jakich funkcjonowali nasi przodkowie na tej ziemi niemal półtora wieku temu.

Według przekazu rodzinnego krzyż ten postawił mieszkaniec Tronin − pochowany na cmentarzu w Dankowie Błażej Patorski (1840-1926) – jako dziękczynienie po szczęśliwych narodzinach syna Apolinarego Patorskiego (1881-1959) i wyzdrowieniu żony po porodzie.
Biorąc pod uwagę historyczne tło okresu postawienia krzyża, należy przypomnieć, że w roku 1881 tutejsze ziemie znajdowały się pod zaborem rosyjskim. Władze carskie nie pozwalały stawiać krzyży i kapliczek poza terenami kościelnymi i cmentarzami. Jednak fundatorowi krzyża tak bardzo zależało na tej inicjatywie, z uwagi na jego pobożność, że napisał pismo aż do carskiego gubernatora, że wybuduje krzyż… ku czci zwycięskiej władzy rosyjskiej po wygranej wojnie rosyjsko-tureckiej. Fortel powiódł się. Najprawdopodobniej wydano pozwolenie na budowę krzyża, bo nikt nie został ukarany mandatem ani więzieniem za jego postawienie − a krzyż stoi do dzisiaj i w tym roku kończy 143 lata.
Należy wspomnieć, że niestety krzyż odwiedzali także poszukiwacze skarbów, którzy wielokrotnie podkopywali się pod jego fundamentem, szukając zapewne złotych monet lub innych kosztowności, których tam nie było − a przy tym uszkadzając go i przewracając. Obecnie krzyżem opiekuje się praprawnuczka fundatora.
Historia krzyża warta jest zaprezentowania mieszkańcom gminy – zwłaszcza że próbuje się czasem tłumaczyć, że krzyż ten ma jakiś związek z powstańcami styczniowymi, czemu jednak wyraźnie przeczy znacznie późniejsza data umieszczona na postumencie. Ta prawdziwa historia jest zresztą wcale nie mniej ciekawa niż historie powstańcze.

Autor:

Agnie



- Udostępnij: Facebook
- Drukuj
- PDF

Więcej aktualności